

Sygn. akt IV 2 K. 496/51



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 1952r.

Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego w War-  
szawie w Wydziale IV Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący S.S.W. A.Górski

Ławnicy: J. Bączek

W. Banach

Protokółant St. Wziątek

w obecności Prokuratora Rudnickiego

rozpoznawszy dnia 11.II i 20.III. 1952r. sprawę  
Wacława G N I A D K A, urodz. 13.V.1927r. w Warszawie,  
syna Stanisława i Apolonii  
oskarżonego o to, że:

oskarżonego o m., zc.  
w roku 1942r. w czasie bliżej nieustalonym we ws[<sup>IPN</sup> Białob[<sup>BUAD</sup> ara Wieleś gm.  
Kozłbiel pow. Mińsk Mazowiecki idąc na rękę władzy państwa niem-  
mieckiego na polecenie Mariana Piekarskiego doprowadził do soł-  
tysa wymienioną wyżej w p. 1-szym nieustalonego nazwiska oby-  
watelkę polską, narodowości żydowskiej, prześladowaną ze wzglę-  
dów rasowych przez władze,  
to jest o zbrodnię przewidzianą w art. 1 pkt. 2 Dekretu z dnia  
31.VIII.1944r. w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia 10.XII.1946  
roku /Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 376

Q r z e k z i

osk. Wacława Gniadka

u z n a c w i n n y m

popęznienia zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu z tym, że  
czynem tym dopuścił się przestępstwa z art. 2 Dekretu z dnia  
31.VIII.1944r. i za to

Na zasadzie art. 459 § 1 K.P.K. i art. 4 Dekretu o opłatach sądowych w sprawach karnych uwolnić skazanego od opłat ikbsztów postępowania.-

U Z A S A D N I E N I E . -

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny.

Oskarżony Gniadek Wacław mieszkał w czasie okupacji niemieckiej we wsi Dyżin pow. Mińsk Mazowiecki i mając ukończone 15 lat życia pracował już, jako robotnik w tartaku w Starej Wsi.

W roku 1942 daty bliżej nieustalonej oskarżony szedł do tartaku do pracy.

Około godz. 6<sup>30</sup> rano oskarżony spotkał, na drodze do tartaku grupę robotników, wśród których znajdowała się żydówka, w wieku około 30 lat, z którą szarpał się Marian Piekarski, robotnik z tego samego tartaku.

Następnie Marian Piekarski polecił oskarżonemu; aby  żydówkę tę odprowadził do sołtysa gromady Dyżin.

Oskarżony, wykonując polecenie starszego od siebie o 6 lat Mariana Piekarskiego, odprowadził w/w żydówkę do sołtysa gromady Dyżin, który następnie przekazał ją na posterunek policji granatowej, gdzie żydówka ta została rozstrzelana.

Powyższe ustalono na podstawie zeznań św. Franciszka Bani i Mariana Kellera, oraz na podstawie wyjaśnień oskarżonego.

W czynach oskarżonego mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 2 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r.

Oskarżony przyznał się w zupełności do popełnienia, przypisanego mu w sentencji wyroku, przestępstwa, a wyjaśnienia jego zostały potwierdzone zeznaniami świadka Franciszka

robotnicy, a zatem działał on z rozeznanem, nadto miał Sąd na uwadze, że oskarżony nie był dotychczas karany.

W uwzględnieniu tych okoliczności łagodzących - Sąd złagodził oskarżonemu karę, zgodnie z przepisem art. 76 § 1 i 2 K.K. i orzekł, jak w sentencji wyroku.

Sąd zakwalifikował czyn oskarżonego, zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1951r. z art. 2 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r.

*Sumy przesł  
nie przesł*

*[Signature]*

*M. Barach*

IPN  
BUIAD  
Warszawa

IPN  
BUIAD  
Warszawa

PROKURATURA

Sądu Apelacyjnego  
w Warszawie.

Warszawa, dnia

27. V

ODPIS

1950r.

IPN  
BUIAD  
Warszawa

4  
/100

A k t O s k a r ż e n i a

przeciwko:

- 1/ Marianowi Piekarskiemu.
- 2/ Wacławowi Gniadkowi.
- 3/ Władysławowi Piekarskiemu.
- 4/ Henrykowi Szmidkowi, osk. z art. 1p.2 Dekr. z dn. 31.8.44r.  
w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia  
10.XII.1946r. /D.U.R.P.Nr.69 poz.376,

O S K A R Ż A N I E :

- 1/ Mariana Piekarskiego, s. Stanisława i Jadwigi z Baniów. ur. 4.  
VII.1921r. w Dyzinie gm. Koźbiel. zam.  
Stara wieś gm. Koźbiel, pracownik P.K.P.  
wyksz. 5 kl. szkoły powsz. żonatego,  
2 dzieci, bez majątku, brak danych o ka-  
ralności.

/aresztow. 25.IV.1950r. K.38/.

O to, że:

w styczniu 1943 r.  
(w roku 1942r. w czasie bliżej nie-usta-  
lonym) we wsi Stara Wieś gm. Koźbiel.  
pow. Mińsk Maz. idąc na rękę władzy państ-  
wa niemieckiego ujął i polecił odprowa-  
dzić do sołtysa Wacławowi Gniadkowi nie-  
ustalonego nazwiska obywatelkę polską  
narodowości żydowskiej, prześladowaną -

/Pod dozorem M.O.K. 35/2

441210000 C.O.S. n/m.  
od 10.2.50.

W roku 1942r. w czasie bliżej nieustalonym we wsi Stara Wieś gm. Koźbiel pow. Mińsk Maz. idąc na rękę władzy państwa niemieckiego na polecenie Mariana Piekarskiego doprowadził do sołtysa wymienioną wyżej w p.l-szym nieustalonego nazwiska obywatelkę polską narodowości żydowskiej, prześladowaną ze względu rasowych przez władze.

t.j. o zbrodnię przewidzianą w art. 1.p. 2 Dekr. z dnia 31.VIII.44r. w brzmieniu jednolitego tekstu z dn. 10.XII.1946r. /D.U.R.P. Nr.69 poz. 166/.

3/ Władysław Piekarskiego s. Stanisława i Jadwigi z Baniów.  
ur. 16.IV.1924r. w Dyzinie gm. Kołbiel pow.  
Mińsk Maz. pracownika P.K.P. żonatego 2 -  
dzieci bez majątku, brak danych o karalności.

/aresztowanego od dnia 25.IV.1950 r. K.38/.

4/ Henryka Szmidka, s. Józefa i Franciszki, ur. 26.II.1920r. w  
Dyzinie gm. Koźbiel, pow. Mińsk Mazow. zam.  
wieś Kochanówkagm. Kłębowo, pow. Lidzbark

nieustalonego nazwiska obywatelki <sup>IPN  
BUiAD  
Warszawa</sup> ~~prześladowania~~  
polską, narodowości żydowskiej, ~~prześladowaną~~ ze  
względów rasowych przez władze, która została w  
następstwie zabita.

t.j. o zbrodnię z art. 1.p.2. Dekr. z dn. 31.  
8.44r. w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia 1.  
10.XII.46r. /B.U.R.P.Nr.69 poz.376.

Na zasadzie art. 22§ 1 p.3 i 25 § 1 K.P.K. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie

U Z A S A D N I E N I E

W roku 1942r. w okresie największego, nasilenia <sup>IPN  
BUiAD  
Warszawa</sup> akcji  
eksterminacyjnej w stosunku do ludności żydowskiej na terenie  
Starej Wsi pow. Mińsk-Mazow. ukrywała się obywatelka polska  
narodowości żydowskiej, która została zatrzymana i odstawiona  
na posterunek policji granatowej.

K.5,19,54,

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Wacław Gniadek  
wyjaśnił, iż w roku 1942r. pracował w tartaku Stara Wieś i idąc  
pewnego dnia do pracy podszedł do grupy robotników, która stała  
w lesie, przyczym spostrzegł iż pomiędzy nimi stoi kobieta  
narodowości żydowskiej, którą rewidował Marian Piekarski, następ-  
nie jemu jako najmłodszemu wydał polecenie odprowadzenia tej  
żydówki do sołtysa Kellera, co Gniadek uczynił.

K.6,28,55.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Marian Piekarski  
do winy się nie przyznaje i wyjaśnia, iż w czasie okupacji pra-  
cował w tartaku Stara Wieś, lecz przy zatrzymaniu żydówki nie  
był i nie wydawał polecenia Wacławowi Gniadekowi do odprowadzenia



Sledztwo przeciwko sołtysowi Antoniemu Kellerowi zostało umorzone wobec jego śmierci.

PODPROKURATOR

*Rhodes*  
/Kozieł /.

KIEROWNIK  
Sekretariatu Prezydialnego

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną:

Oskarženi:

K.32 <sup>28.1</sup>1/ Marian Piekarski , więzienie Warszawa II.

K.21.7 2/ Władysław Piekarski

K. 33 3/ Henryk Szmidka

K. 19 58.4/ Wacław Gniadek, zam. Celestynów ul. Kościuszko 10. Celestynów, Wł.

Skladkowski J. Czesia Kellewowa - młodziżka, gm. Kolbiel, pow. Mińsk-M.

(Mandat kłosego wymierzenia Izd. Najm. Tryb. - k 98)

var 24' inni, o kringu mörð. *Ph. K. 98*

/Kozieł/.

Sprawozdanie  
Nr. 1-4 do  
L. dz. Nr.  
Nadzoru Spół  
dnia 22. XI. 51

**Sekretariatu i rozrybielone.**

164  
48

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 1950r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w Wydziale I Karnym  
w składzie następującym:

Przewodniczący: S.S. A. Cybulski

Ławnicy: L. Dąbrowski

W. Binkiewicz

Protokółant as. s. K. Gerozak

w obecności Prokuratora Domańskiego

rozpoznawszy dnia 15.XI. 1950r. sprawę:

1/. Mariana Piekarskiego, urodz. 4.VII. 1921r.

w Dyzinie, gm. Koźbiel, syna Stanisława i Jadwigi z Banłów,

2/. Wacława Gniadka, ur. 13.V. 1927r. w Warszawie, syna Stanisława i Apolonii z Przybyszów,

3/. Władysława Piekarskiego, ur. 16.IV. 1924r. w Dyzinie, gm. Koźbiel, syna Stanisława i Jadwigi z Banłów,

4/. Henryka Szmidki, ur. 26. II. 1920r. w Dyzinie, gm. Koźbiel, syna Józefa i Franciszki z Woźniców,

oskarżonych:

1/. Marian Piekarski o to, że:

w roku 1942 w czasie bliżej nieustanionym we wsi Stara Wieś, gm. Koźbiel, pow. Mińsk-Maz., idąc na rękę władzy państwa niemieckiego ujął i polecił doprowadzić do sołtysa Wacławowi



nieustalonym we wsi Stara Wieś, gm. Kołbiel, pow. Mińsk-Maz.,  
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego na polecenie 1PN  
BUJAD  
Warszawa Władysława  
Piekarskiego doprowadził do sąłtysa wymienioną wyżej w p.  
I- szym nieustalonego nazwiska obywatelkę polską narodowości  
żydowskiej, prześladowaną ze względów rasowych przez władze,

to jest o zbrodni z art. 1 pkt. 2 Dekretu z d.

31.-VIII.- 1944r.

3/ Władysław Piekarski i

4/ Henryk Szmiłka - o to, że:

w roku 1942 w czasie bliżej nieustalonym we wsi Stara-Wieś,  
gm. Kołbiel, pow. Mińsk-Mazowiecki, idąc na rękę władzy Pań-  
stwa niemieckiego na polecenie sąłtysa doprowadzili na poste-  
runek policji granatowej nieustalonego nazwiska obywatelkę  
polską narodowości żydowskiej, prześladowaną ze względów ra-  
sowych przez władze, która została w następstwie zabita,

to jest o zbrodni z art. 1 pkt. 2 Dekretu z dn.

31.VIII, 1944r.,

O r z e k a:

Wacław Gniałka uznać za winnego tego, że w styczniu 1943 r.,  
we wsi Stara-Wieś, gm. Kołbiel, pow. Mińsk-Maz., działając jako  
nieletni z rozeznanem i idąc na rękę władzy państwa niemiec-  
kiego ujął obywatelkę polską narodowości żydowskiej, nieustalo-  
nego nazwiska, prześladowaną ze względów rasowych przez władze  
niemieckie i doprowadził ją do sąłtysa tejże wsi, na skutek  
czego obywatelka ta wydana została policji granatowej współ-

1PN  
BUJAD  
Warszawa

IPN  
BUIAD  
Warszawa

popęznienia zarzucanego im przestępstwa przez akt oskarżenia z tą zmianą, że dokonali go w styczniu 1943r., oraz, że stanowi ono zbrodnię przewidzianą w art. 2 Dekretu z dn. 31.VIII. 1944r. - i skazać każdego z nich za to na zasadzie art. 2 powołanego Dekretu na kary po 3 lata więzienia / trzy lata więzienia /.-

z mocy art. 7 powołanego Dekretu pozbawić Władysława Piekarskiego i Henryka Szmidtę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres dwóch lat oraz zasądzić wobec każdego z nich przepadek całego mienia.

Na podstawie art. 58 K.K. zaliczyć na poczet kary pozbawienia wolności okresy tymczasowego aresztowania:

Władysławowi Piekarskiemu od dnia 24.IV. 1950r.,

a Henrykowi Szmidtce od dnia 20.V. 1950r., każdemu z nich

do dnia 15 . XI - 1950r.

IPN  
BUIAD  
Warszawa

Na zasadzie art. 4 Dekretu o opłatach sądowych w sprawach kar-nych zwolnić wszystkich oskarżonych od opłaty sądowej, a na zasadzie art. 459 K.P.K. od kosztów postępowania w sprawie.

Mariana Piekarskiego z zarzutu popełnienia przestępstwa inkryminowanego mu przez akt oskarżenia - uniewinnić.

#### U z a s a d n i e n i e:

Osk. Wacław Gniadek przyznał się do winy i wyjaśnił, że późną jesienią 1942r. gdy miał lat 16 i szedł do tartaku do pracy na godz. 8rano, spotkał grupę robotników z tegoż tartaku.

wskazać drogę. Odprowadzając nie bił jej woale. Zaraz też wrócił do pracy. W tartaku pracował od początku 1942r. w charakterze robotnika placowego. W tym czasie miał już ukończonych 5 oddziałów szkoły powszechnej. W grupie robotników jakich spotkał, było około 7 mężczyzn. Prócz Piekarskiego nie przypomina sobie nikogo, kto był wówczas obecny.

Osk. Marian Piekarski nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że pomówienie go przez Gniadka jest całkowicie kłamliwe, że nigdy nie był w grupie mężczyzn, wśród których znajdowała się zatrzymana kobieta narodowości żydowskiej i nigdy jej nie kazał Gniadkowi odprowadzać do sołtysa. O wydaniu tej kobiety dowiedział się dopiero po pracy od matki, gdy wieczorem wrócił do domu. W tartaku pracował wówczas przy maszynie na drugą zmianę od godz. 14 do 22, a robotnicy placowi rozpoczynali pracę zawsze o godz. 8 rano. Gniadek pomaga go przez zemstę, ma bowiem od niego złość, gdyż jeszcze w czasie okupacji obaj pobili się ze sobą.

Zapytany przez Sąd Gniadek nie zaprzeczył temu, że taka bójka między oskarżonymi istotnie miała miejsce.

Osk. Władysław Piekarski przyznał się do winy i wyjaśnił, że kobietę narodowości żydowskiej istotnie odprowadził na posterunek policji wraz z Henrykiem Szmidką i wyjaśnił, że gdy obaj szli we własnych sprawach do gminy w Kołbieli, zatrzymał ich sołtys i wydał im takie polecenie oświadczać, że kobieta ta jest żydówka. On Piekarski nie

166

nił, że na polecenie sołtysa odprowadził wraz z Władysławem Piekarskim jakąś kobietę na posterunek policji. Prosił wtedy sołtysa, żeby ją puścił. Nie wie czy to była żydówka.

Badany w toku śledztwa przez Prokuratora oskarżony nie miał co do tej okoliczności żadnych wątpliwości.

Również z wyjaśnień Władysława Piekarskiego wynika, że sołtys wydając polecenie zarówno jemu jak i Szmidce odprowadzenia kobiety na posterunek wyraźnie powiedział, że zatrzymana jest żydówka.

W tych warunkach Sąd uznał winę Władysława Piekarskiego jak i Henryka Szmidki za udowodnioną z tym, że zbrodnia popełniona przez nich winna być zakwalifikowana z art. 2 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944r., gdyż byli oni jedynie konwojentami, osoby już ujętej. W żadnym wypadku przyjąć nie można, że wykazali oni w swym działaniu jakąkolwiek inicjatywę i że wydali w ścisłym słowa znaczeniu zatrzymaną w ręce policji, gdyż postanowił wydać ją sołtys Kieller, do którego dyspozycji została odstawiona i który swą wolę wydania niewątpliwie zrealizowałby za pośrednictwem innych mieszkańców wsi w wypadku stanowczej odmowy i odważniejszej postawy Władysława Piekarskiego i Szmidki.

Przechodząc do omówienia winy dwóch pozostałych oskarżonych Sąd po dokładnym rozważeniu ich wyjaśnień i zeznań świadków doszedł do przekonania, że Wacław Gniadek przy-

dek, który z Piekarskim pozostaje w nieprzyjaznych stosunkach, datujących się jeszcze z okresu okupacji niemieckiej, kiedy się wspólnie pobili.

Już sam sposób składania wyjaśnień przez Gniadka wzbudził nieufność u Sądu do jego rzekomej prawdomówności, podczas gdy wyjaśnienia Mariana Piekarskiego na przewodzie sądowym tchnęły szczerością i zrobiły wrażenie niekłamanych.

Niezależnie od tego, powyższe przekonanie Sądu oparte zostało na stwierdzeniach poszczególnych świadków.

Z wyjaśnień Gniadka wynika, że na skutek polecenia Piekarskiego jedynie odprowadził on wspomnianą kobietę do sołtysa, przyczem Piekarski nie czynił go wcale odpowiedzialnym za wypadek ewentualnej ucieczki tej kobiety w drodze, że on ograniczył się istotnie tylko do tego odprowadzenia, że natychmiast wrócił do pracy i że w żadnym stopniu nie był zainteresowany w odstawieniu tej kobiety do władz niemieckich.

Sw. Maria Żołądek stwierdziła, że po przyprowadzeniu kobiety przez Gniadka do domu jej ojca sołtysa Kiellera, kobieta ta przyszła do niej z prośbą o interwencję, aby Gniadek ją puścił wolno. Należy stąd wnosić, że tem dobrze ją pilnował w drodze uniemożliwiając ucieczkę. Gniadek nie poszedł zatem z zatrzymaną do sołtysa jedynie "z tą myślą, żeby wskazać jej drogę" - jak twierdził na rozprawie.

Sw. Jadwiga Skuza stwierdziła, że mąż jej słyszał

mówili, iż to Gniadek zatrzymał żydówkę, a św. Jadwiga Piekarska widziała jak bił ją prętem po plecach.

IPN  
BUIAD  
Warszawa

Sw. Stanisław Nojek stwierdził, że pytał wówczas sołtysa kogo przyprowadzono, na co ten mu odpowiedział, że Gniadek przyprowadził żydówkę i żądał odstawienia jej na posterunek.

Wreszcie św. Marian Kieller stwierdził, że Gniadek nigdy mu nie powiedział o tym, choć w tym czasie ciągle się <sup>z nim</sup> widywał, że to Piekarski kazał mu odprowadzić do sołtysa żydówkę.

Prawdopodobnie osk. Mariana Piekarskiego, że w tym czasie pracował na drugą zmianę, a zatem, że nie musiał rano chodzić do tartaku stwierdziła św. Genowefa Glinka, wyjaśniając, iż wrócił on <sup>wówczas</sup> z pracy do domu wieczorem.

Sw. Maria Żołądek ustaliła, że przestępstwo miało miejsce w styczniu 1943 r. gdyż w tym czasie powiła córkę i okres ten dobrze pamięta.

IPN  
BUIAD  
Warszawa

Osk. Gniadek w chwili popełnienia przestępstwa nie miał jeszcze ukończonych 17 lat życia, Sąd jednak na podstawie zadawanych mu pytań i wypowiedzianych przez niego myśli doszedł do wniosku, że znajduje się on obecnie na dość znacznym stopniu rozwoju umysłowego i że również w 1943r. posiadał pełne rozeznanie.

Sąd dał wiare wszystkim zbadanym świadkom.



dzanej, stopień rozwoju umysłowego i dotychczasowe  
ne życie.

IPN  
BUHAD  
Warszawa

Sąd doszedł do wniosku, że kara 3 lat więzienia  
wymierzona Władysławowi Piekarskiemu i Henrykowi Szmidce jest  
współmierna do ich winy z uwagi na ich młody wiek w chwili  
popęknienia przestępstwa, brak wyrobienia życiowego i niski  
stopień rozwoju umysłowego na jakim pozostają i niewykazanie  
przez nich inicjatywy oraz działanie na polecenie sąłtysa,  
którego się bali.

W stosunku do Wacława Gniadka Sąd w myśl art.  
76 i 59 § 1 p. a K.K. złagodził nadzwyczajnie karę - uznając  
za słuszne i celowe wymierzenie jej w wysokości 5 lat i 3 mie-  
sięcy więzienia.

IPN  
BUHAD  
Warszawa

Kopisano: na str 1 "J"; na str 7 "2 min" "wobec  
Procuratoro: na str 1 "Banio" na str 6 "przyje" na str  
7 "odstawienia"

*J. Cybicki*

brak podpisów Familii  
Młody mimo wezwania  
Stanli sz.

29. III 51. Przewodniczący Wydziału

*huy*

Odpis wyroku uzasadnionego

wysłano

16. II 51.

(24. X. 51. pism. huy et. rjtu.  
Wład Gniadka...  
IPN  
BUHAD  
Warszawa